

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW  
KONTROLI PAŃSTWOWEJ  
(NR 41)  
z dnia 7 listopada 2012 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 41)

7 listopada 2012 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Mariusza Błaszczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 755) w zakresie:

- części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli,  
– dochody i wydatki z zał. 1 i 2
- części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy,  
– dochody i wydatki z zał. 1 i 2.

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Hickiewicz** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Wojciech Misiąg** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Iwona Sokołowska** główny specjalista w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bożena Kłos** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

### Przewodniczący poseł **Mariusz Błaszczak (PiS)**:

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Witam serdecznie państwa posłów, witam naszych gości: panią główną inspektor pracy, panią minister Iwonę Hickiewicz, pana Wojciecha Misiąga, wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli, przedstawiciela Ministerstwa Finansów oraz pana posła Jana Łopatę, przedstawiciela Komisji Finansów Publicznych.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Czy są jakieś uwagi z państwa strony do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Punkt pierwszy – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013 w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli. Proszę pana prezesa Wojciecha Misiąga o przedstawienie projektu budżetu NIK na rok 2013.

### Wiceprezes **Najwyższej Izby Kontroli Wojciech Misiąg**:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, z upoważnienia prezesa Najwyższej Izby Kontroli chciałbym państwu przedstawić projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli na rok 2013 z prośbą o pozytywne jego zaopiniowanie.

Projekt budżetu został przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli uchwalony 8 sierpnia 2012 roku i opracowano go dokładnie zgodnie ze wskazówkami, które do konstrukcji budżetu wypracował minister finansów. Dla porządku powiem, że budżet po stronie dochodowej zamyka się kwotą 472 tys. zł, ale akurat w wypadku tego budżetu nie jest to bardzo istotne. Istotniejsze jest to, że proponujemy, by kwota zaplanowanych dla Najwyższej Izby Kontroli wydatków na rok 2013 wyniosła 259.300 tys. zł, i jest to kwota o prawie 2500 tys. niższa niż w roku 2012.

Jak nam się udało taki spadek wydatków zaproponować bez ograniczania skali działalności, o tym trochę później chciałbym powiedzieć, ale istotne jest to, że nasz budżet czwarty rok z rzędu właściwie zamyka się taką samą kwotą ok. 260.000 tys. zł. Ustabilizowaliśmy się na tym poziomie. Czwarty rok z rzędu kwota środków na wynagrodzenia jest na identycznym poziomie 168.900 tys. zł i szósty rok z rzędu utrzymujemy stały stan zatrudnienia. Oznacza to, że od roku 2010, czyli od roku, od którego nie zmieniamy

poziomu wynagrodzeń, realna wartość wynagrodzeń w Najwyższej Izbie Kontroli spadła o 10%. To zaczyna już tworzyć dość poważny problem i przy kolejnych naborach to widzimy.

Chcę też zauważyć, że pomimo tych trudności – a wiadomo, że 10-procentowy spadek realnych wynagrodzeń to zarazem ogromny spadek konkurencyjności NIK na rynku pracy – udaje nam się utrzymać zakres działalności kontrolnej, to znaczy, że mimo trudności kadrowych utrzymujemy taką samą intensywność kontroli jak do tej pory i – jak sądzę – utrzymujemy również jakość owych kontroli. Odbywa się to jednak na pewno w wyniku zwiększonego wysiłku i wydaje się mało prawdopodobne, byśmy taką politykę budżetową byli w stanie utrzymać jeszcze przez najbliższe kolejne lata.

Spadek kwoty planowanych wydatków w stosunku do roku poprzedniego ma swoje źródło przede wszystkim w tym, że planujemy inwestycje na znacznie niższym poziomie niż w roku poprzednim. Na poprzedni rok nasz budżet przewidywał 21.900 tys. zł na inwestycje, w tym roku jest to tylko 8.100 tys. zł, co wynika stąd, że pewne duże przedsięwzięcia – głównie modernizacja głównego budynku, który, jak państwo wie, liczy już ok. 90 lat – w zasadzie kończą się w tym roku i nakłady są mniejsze; były jakieś zakupy samochodów, nie mamy już żadnych planowanych zakupów na przyszły rok. Właściwie całe wydatki inwestycyjne to dwie pozycje: informatyka – w przyszłym roku będą to głównie licencje, a nie zakup sprzętu, i modernizacja oraz remonty naszych budynków. Nie planujemy żadnych nowych budów, nie planujemy właściwie niczego poza tym, co jest niezbędne, żeby te budynki, którymi dysponujemy, utrzymać w takim stanie, by nie powodować ich degradacji. Mamy budynki niektóre nowsze, niektóre starsze, przy czym wszystkie one wymagają nakładów, i kwota mniej więcej 3500 tys. zł, która będzie przeznaczona na te cele, naprawdę nie jest duża.

Nieco wzrosną nam koszty delegacji. To wynika przede wszystkim z tego, że rosną koszty, które są od nas niezależne, a więc ceny hoteli, ceny biletów. Dochodzi nam nowe, bardzo istotne zadanie, które też będzie generowało pewne nie bardzo duże, ale jednak koszty, o których chcę wspomnieć. Mianowicie, jak pewnie szanowni państwo wiedzą, w zeszłym roku Najwyższej Izbie Kontroli udało się uzyskać status audytora CERN-u, Europejskiego Centrum Badań Jądrowych w Genewie i funkcję tę będziemy spełniać co najmniej przez trzy lata, a wielce prawdopodobne, że przez lat sześć, czyli przez dwa takie cykle, i niewątpliwie będzie to powodowało dla nas pewne koszty, ale uważamy, że dla prestiżu Polski, dla instytucji było niezwykle ważne, że ten bardzo trudny do wygrania konkurs udało nam się jednak wygrać.

Pozostałe kwoty, jakie mamy w naszym budżecie, są już niewielkie. Powiem, że wynagrodzenia wraz pochodnymi to ponad 213.000 tys. zł, ponad 12.000 tys. zł to trzynastki i nieco ponad 20.000 tys. zł pochodne. Trzynastka nieco rośnie, bo jest to efekt tego, że gdzieś udało się jednak wprowadzić w zeszłym roku niewielkie podwyżki. Pozycja obowiązkowa to 2100 tys. zł na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Na tym w zasadzie nasz budżet się zamyka.

Powiem jeszcze, że z pełnego rozliczenia wydatków na wynagrodzenia, łącznie z tymi wskaźnikami, które w sposób obligatoryjny rosną – czyli takie jak dodatki stażowe, odprawy, nagrody, trzynastka, jak powiedziałem, o parę złotych większa – wynika, iż przeciętne wynagrodzenie roczne w 2013 roku, wynikające ze stanu kadrowego, który zaproponowaliśmy i z tych kwot, będzie dokładnie o 39 zł większe niż w roku bieżącym, to jest 4-promilowy wzrost kwoty nominalnej, o ok. 2,3% kolejny spadek wartości realnej wynagrodzeń. Przyjęliśmy taką taktykę, że żalimy się na to tylko raz do roku, ale zwracam na to uwagę, bo, jak powiedziałem, ten cztero- czy trzyletni okres zamrożenia budżetu w pewnym momencie zacznie działać przeciwko nam i przeciwko możliwościom wykonywania zadań, które na nas są nałożone.

Tyle kwestii najważniejszych. Jest ze mną pan dyrektor generalny Marek Chodkiewicz, jest pani dyrektor Grażyna Brzezińska, nasz główny księgowy, jest pani dyrektor Matuszewska. Gdyby państwo chcieli usłyszeć dodatkowe lub dokładniejsze wyjaśnienia, to albo ja, albo osoby, które mi towarzyszą, jesteśmy do takich wyjaśnień gotowi. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że w drugiej części, dyskusji, będą państwo do dyspozycji naszych parlamentarzystów, a teraz proszę o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Czartoryskiego i poproszę o przedstawienie koreferatu.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, panie przewodniczący, panie prezesie, mamy kolejny projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli. Dosyć ciekawa sytuacja, bo mamy rzeczywiście nominalny spadek wydatków na Najwyższą Izbę Kontroli. W planie budżetu na rok 2013 jest kwota 259.000.262 zł przeznaczona na Najwyższą Izbę Kontroli, na część 07 budżetu, tj. o 2443 tys. zł mniej, czyli 0,9% nominalnie mniej, ale z dokumentu wynika, że realnie będzie to spadek o 3,5%. Jak rozumiem, mamy inflację prognozowaną na poziomie 2,7% i między kwotami nominalnymi a realnymi są pewne problemy, o których już pan prezes powiedział, a które odbijają się w różnych miejscach.

Na początku warto jednak powiedzieć jeszcze dwa słowa o dochodach. Dochody będą wyższe, struktura 117,1%; już pan prezes mówił. To najem, dzierżawa, ZUS – jak rozumiem, była nadpłata na ZUS, skoro są zwroty składek. I są to rzeczy pocieszające, aczkolwiek w całej strukturze Izby te dochody nie stanowią jakiejś przytłaczającej kwoty, ale warto odnotować, że będą one wyższe.

Jeżeli chodzi o wydatki, największa kwota w Izbie to oczywiście wydatki osobowe, umowy o pracę – 159.061 tys., 1701 etatów – na tym samym poziomie. Co można powiedzieć o tej strukturze wydatków osobowych? Odprawy emerytalne – 5755 tys. Jeżeli pan prezes miałby jeszcze chwilę, to jest pytanie z mojej strony – czy te odprawy emerytalne, czy te odejścia naturalne to duża skala? Zauważyłem, że jest na to więcej niż na nagrody jubileuszowe i chyba oznacza, że 103 etaty, czyli trochę poniżej 10%, ściślej chyba nieco ponad 6% odejść. Czy to duża grupa ludzi w porównaniu z latami poprzednimi?

Zwróciłem uwagę na podróże służbowe. Wzrost między rokiem 2011 a 2013 o 1500 tys. zł – 5993 tys., w tym zagraniczne to wzrost już o 100%, bo z 669 tys. do 1262 tys. W dokumentach NIK są podane wszystkie organizacje międzynarodowe, w których Najwyższa Izba Kontroli uczestniczy, świat się globalizuje i tego będzie coraz więcej. Notabene niektóre komisje, jak zwróciłem uwagę, to i w obszarze INTOSAI, i w obszarze EUROSAI powielają się tematycznie, ale – jak rozumiem – wszystko wskazuje na to, że jeżeli chcemy istnieć w Europie i na świecie, nie mamy wyjścia, musimy w tym uczestniczyć, w pewnej standaryzacji kontroli. Pan prezes mówił, że te wzrosty są wynikiem też wygranych konkursów, co – mam nadzieję i tak uważam – będzie z pożytkiem dla jakości kontroli w Najwyższej Izbie Kontroli, ponieważ następuje wzrost wiedzy. Niemniej należy zauważyć, że jest to w wydatkach osobowych dosyć duży skok, bo skok 100-procentowy, jeżeli chodzi o podróże służbowe. Przy podróżach i tych wydatkach warto też zauważyć, że rzeczywiście... I tu też bym chciał zapytać pana prezesa. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowuje projekt rozporządzenia dotyczącego zasad stosowania i rozliczenia delegacji krajowych i zagranicznych. Chciałem zapytać, jak w tym kontekście, skoro planują państwo rzeczywiście zwiększenie tych wydatków, jak to nowe rozporządzenie wpłynie na realizację państwa zadań, zwłaszcza że, jak zauważyłem, duży element stanowią kontrole polskich placówek zagranicznych. W całej strukturze państwa kontroli to, co się dzieje na zewnątrz, jest duże, i w ogóle podróże – i po kraju, i za granicą – hotele, samochody, paliwo, delegacje itd. to bardzo duży element, a więc czy to rozporządzenie w jakiś znaczący sposób wpłynie na państwa rozliczenia?

Wydatki administracyjne. Tutaj też mamy pewne wzrosty, aczkolwiek nie stanowią one jakichś wielkich kwot – między 2011 a 2013 z 57 tys., zauważyłem, do 368 tys. zł. Ciekawsze rzeczy mam w wydatkach majątkowych. Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to w ich strukturze, w wydatkach inwestycyjnych jest wykonanie klimatyzacji i wentylacji budynku NIK w Warszawie – 1343 tys., największa kwota, która daje się zauważyć, i oczywiście zakupy wartości niematerialnych i prawnych – 3015 tys. To największe kwoty.

Zwróciłem uwagę na te zakupy inwestycyjne przewidziane w 2013 roku, są to zakupy sprzętu komputerowego, wymiana notebooków, serwerów, routerów, wideokonferencje,

urządzenia sieci WAN – szczerze powiem, nie wiem, co to jest – specjalistyczny monitoring wielkoekranowy, urządzenia techniczne itd. itd. Chciałem zapytać też przy okazji zakupów inwestycyjnych, jak wygląda kwestia dofinansowania ze środków unijnych, jakbym mniemał, platformy elektronicznej na lata 2009–2013, która była finansowana ze środków unijnych. Czy Najwyższa Izba Kontroli otrzymała środki unijne? Jeśli nie, to dlaczego. Jak wpłynęło to na poziom informatyzacji Izby? Nie wychyciłem, czy były te zewnętrzne środki, unijne, czy też ich nie było.

Szanowni państwo, mając na uwadze to, że Najwyższa Izba Kontroli zachowuje poziom zatrudnienia, że zachowuje poziom wydatków, a nawet są one nominalnie mniejsze, w sytuacji budżetu państwa logiczne jest, byśmy pozytywnie zaopiniowali ten projekt budżetu. Pan prezes poruszył kwestię konkurencyjności na rynku pracy. Wczoraj mieliśmy dyskusję z regionalnymi izbami obrachunkowymi. Tam sytuacja – jak wszyscy w Komisji wiemy – jest trudniejsza, jeżeli chodzi o wynagrodzenia, a też wymaga to pewnych specjalistów. Szczerze powiem, że jest tu swoistego rodzaju problem. Z jednej bowiem strony jest wzrost wydatków na administrację, polegający na tym, że jest bardzo duży wzrost zatrudnienia w administracji, z drugiej strony pewne instytucje mają te wydatki zamrożone, a szczególnie właśnie Najwyższa Izba Kontroli, regionalne izby obrachunkowe. Nie wiem, jak za chwileczkę będzie to przedstawione w odniesieniu do Państwowej Inspekcji Pracy. Rzeczywiście jednak warto w naszym protokole odnotować, że zamrożenie na wiele lat płac w Najwyższej Izbie Kontroli może – i podzielam tę opinię pana prezesa – skutkować utrudnieniem w pozyskiwaniu najlepszych specjalistów na rynku, jeżeli chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli. A przecież wymogi co do kontroli NIK wzrastają, dziedziny państwa, które NIK obejmuje swą kontrolą, są coraz trudniejsze, jak chociażby sprawy energii atomowej, która wkracza do Polski; to wymaga wysokiej klasy specjalistów i w tym kontekście zamrożenie funduszu płac, takie mechaniczne cięcie czy zamknięcie, nie jest – moim zdaniem – w pełni przemyślane.

Jeszcze raz powtórzę: wnoszę, abyśmy przyjęli pozytywną opinię, zwłaszcza że Biuro Analiz Sejmowych również jest za tym, żeby pozytywnie zaopiniować projekt budżetu w części 07 – Najwyższa Izba Kontroli. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Poprosiłbym więc może pana prezesa tudzież współpracowników o ustosunkowanie się do pytań, które postawił pan poseł Czartoryski. Proszę bardzo.

**Wiceprezes NIK Wojciech Misiąg:**

Dziękuję bardzo. Postaram się na większość pytań krótko odpowiedzieć, a o wyjaśnienia dodatkowych kwestii unijnych poproszę ewentualnie pana dyrektora Chodkiewicza; to też jest dość interesująca historia.

Odprawy emerytalne; 103 osoby, ta podana liczba to wszystkie osoby, które już uzyskały uprawnienia emerytalne i które uzyskają te uprawnienia w przyszłym roku. Prawdopodobnie jednak liczba odejść będzie mniejsza. W tej chwili, jak państwo wiedzą, sytuacja wygląda tak, że skończyła się era automatycznego wysyłania na emeryturę po dośściu do wieku emerytalnego i – tak, jak powiedziałem – nie jesteśmy atrakcyjni na rynku pracy dla nowych pracowników, ale zdaje się, że jesteśmy dość atrakcyjni dla tych, którzy u nas pracują, w związku z czym należy się spodziewać, że co najmniej kilkadziesiąt osób z tej grupy będzie dążyło do tego, by pozostać w zatrudnieniu. Na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych wiemy, że 60–70 osób to osoby nie odchodzące rocznie, co daje nam cykl rotacji 27 lat. 27 lat stażu pracy w NIK to naprawdę bardzo dużo, tym bardziej że przychodzi sporo osób młodych, a na ogół nie są to osoby bezpośrednio po studiach, ale z kilkuletnim co najmniej stażem pracy w innych miejscach, więc te dwadzieścia kilka lat to naprawdę bardzo dużo. Nie ma jakiegoś gwałtownego odpływu osób z NIK. Jeżeli miałbym się czegoś bać, to raczej tego, że przy tych nowych przepisach NIK będzie się starzeć, to znaczy że będziemy zablokowani z przyjmowaniem nowych pracowników, zwłaszcza gdyby limit łączny miał być utrzymany.

Z organizacjami międzynarodowymi jest tak, że tak naprawdę należymy do dwóch: EUROSAI i INTOSAI, czyli europejskiej i światowej unii najwyższych organów kon-

troli. To, co pokazaliśmy w materiale, to wszystko są przedsięwzięcia w ramach tych dwóch organizacji. Uważam, że są nam one bardzo potrzebne, że ta współpraca międzynarodowa wiele nam przynosi. W tej chwili jesteśmy świeżo po zakończeniu przeglądu partnerskiego, który odbył się w ramach EUROSAI i czujemy się podwójnie zadowoleni z niego, choć nie został jeszcze w pełni zamknięty, ale już widzimy dwie rzeczy – że zostaliśmy ocenieni jako instytucja, która przestrzega wszystkich międzynarodowych standardów, a zarazem partnerskie organizacje, które przegląd ów prowadziły, wskazują nam pewne rzeczy, które moglibyśmy poprawić. Jest to więc dobre – jak powiedziałem – i dla prestiżu, i dla pracy, bo zawsze stanowi materiał do przemyśleń.

Powiedziałem obszernie, gdy mowa była o tym nowym zadaniu, że nie bardzo da się tam ciąć koszty, druga zaś kwestia jest taka, że można powiedzieć, iż mamy też drugi sukces, bardzo prestiżowy, mianowicie Polska wejdzie do zarządu INTOSAI, co dla polski jest bardzo istotne, jest natomiast istotne także dla naszego budżetu. Powiem jednak szczerze, że nie jest to wydatek, z którym bym się kłócił, wydaje się bowiem, że to pieniądze, które są w dobrym ręku, tym bardziej że – jak państwo widzieli – wszystkie te podróże zagraniczne to mniej więcej 1300 tys. zł, czyli 0,5% naszych wydatków.

Z podróżami w ogóle jest tak, że z jednej strony cały czas walczymy z tymi zewnętrznymi przyczynami wzrostu kosztów podróży służbowych, z drugiej zaś cały ten system wideokonferencji, który został wprowadzony i który zaczyna działać, i działa coraz lepiej, i ludzie się do niego przyzwyczajają, zbija w niesłychany sposób koszty delegacji. Jutro po raz pierwszy będzie się odbywał nabór w formie wideokonferencji, nabór wewnętrzny, konkurs na stanowiska doradców w delegaturze. Nie żądamy, żeby sześć osób jechało do Warszawy po to, by odbyć półgodzinną rozmowę z komisją konkursową. Jak państwo zobaczą na przestrzeni kilku lat, te wzrosty wydatków na podróże służbowe są mniejsze niż wynikałoby ze wzrostu kosztów delegacji. Jeździmy mniej, ale, niestety, ze względu na to, że ceny, koszty rosną, nie kosztuje to mniej. Wzrost ten jednak hamujemy w bardzo poważny sposób.

O rozporządzeniu ministra pracy co do delegacji poproszę o dokładne wyjaśnienia dyrektora Chodkiewicza. Ja powiem tylko tyle, że było ono rzeczywiście zapowiadane od dwóch lat. Musimy więc dziś stać na tym, na czym stoimy, a jeżeli się okaże, że pojawią się tam nowe elementy kosztowe, będziemy musieli poradzić sobie z tym jakoś, ale liczymy też na to, że pewne inne pozycje być może zostaną ścięte. Tak że nie sądzimy, by mógł to być czynnik, który zrujnuje nam budżet.

Z dofinansowania Unii Europejskiej zrezygnowaliśmy po trzech latach, po trzech latach starań zrezygnowaliśmy o ubieganie się. Ten zakres działań, który miał być dofinansowany przez Unię, jest wykonywany przez nas z własnych środków. W tej sprawie również będę prosił pana dyrektora o wyjaśnienia, czemu tak się stało. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):**

Dziękuję. Panie dyrektorze, proszę.

#### **Dyrektor generalny NIK Marek Chodkiewicz:**

Jeżeli można, zacznę od rozporządzenia w sprawie diet. Jak powiedział pan prezes, jest to planowane rozporządzenie. Z mojej wiedzy wynika, że już gdzieś od półtora roku jest, że tak powiem, w nieformalnym obiegu, ale jest ono o tyle ciekawe, że podwyższa dzienną kwotę diety, bardziej szczegółowo rozlicza natomiast posiłki. Liczymy na to, że skoro mamy swój ośrodek i serwujemy naszym kursantom wyżywienie, to zaoszczędzimy i na tych dietach, i na rozliczaniu posiłków, nie powinno więc wpłynąć to znacznie na nasz budżet. Nie mogliśmy tego ująć w naszych wydatkach, skoro rozporządzenia praktycznie nie ma.

I rzecz druga, środki unijne. Nie udało nam się ich uzyskać. Mimo że byliśmy już bardzo blisko, nie udało się podpisać umowy z instytucją zarządzającą, w tym wypadku MSW. Chcieliśmy uzyskać środki z Unii Europejskiej na praktycznie gotowy projekt, ale nie zmieściliśmy się. Różne były przyczyny, raz podawano nam, że kurs euro jest nie taki i trzeba poczekać, potem, że są inne, ważniejsze projekty. Ponieważ prowadziliśmy to sami i właściwie biuro informatyki naszej instytucji było w to zaangażowane, po trzech latach poprosiłem prezesa,

żeby podjął decyzję o rezygnacji, bo zajmowało nam to bardzo dużo czasu, a nie widać było, niestety, pozytywnej perspektywy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):**

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania ze strony państwa posłów? Nie widzę.

Proszę państwa, został zgłoszony wniosek o pozytywne zaopiniowanie projektu ustawy budżetowej na rok 2013 w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła pozytywną opinię dla Komisji Finansów Publicznych. Sprzeciwu nie słyszę, stwierdzam, że Komisja przyjęła opinię.

Proponuję, aby poseł koreferent, poseł Arkadiusz Czartoryski, został upoważniony przez Komisję do prezentowania stanowiska Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w zakresie części budżetowej 07 – Najwyższa Izba Kontroli. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła moją propozycję. Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję bardzo panu prezesowi i współpracownikom pana prezesa z Najwyższej Izby Kontroli.

Przystępujemy do rozpatrzenia i zaopiniowania dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013 w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy.

Proszę panią główną inspektor pracy o przedstawienie projektu budżetu państwowej Inspekcji Pracy na rok 2013. Proszę bardzo.

**Główny inspektor pracy Iwona Hickiewicz:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, opracowując projekt budżetu na 2013 rok, utrzymaliśmy sprawdzony w latach poprzednich sposób jego prezentacji, a więc omówiliśmy każdą pozycję dochodów i wydatków w poszczególnych paragrafach, poprzedzając to syntetyczną informacją o urzędzie, naszych zadaniach i działaniach na rok 2013, a kończąc prezentacją wydatków w układzie budżetu zadaniowego.

Krótkie omówienie projektu budżetu rozpocznę od wydatków, które będą realizowane, tak jak w bieżącym roku, w dwóch rozdziałach: 75 101 oraz 75 195. Łączny plan wydatków tych rozdziałów na 2013 rok wynosi 303.698 tys. zł i jest wyższy od przewidywanego wykonania bieżącego roku o 7,8%, przy czym wydatki bieżące rosną o 9,1%, w tym wynagrodzenia osobowe i pochodne o 9,4%, a pozostałe wydatki bieżące o 7,7%. Poniżej przewidywanego wykonania bieżącego roku planujemy świadczenia na rzecz osób fizycznych – o 1% mniej oraz wydatki majątkowe – o 22,2% mniej. Jeśli chodzi o rozdział 75 101, to plan wydatków na rok przyszły w tym rozdziale wynosi 297.709 tys. zł i jest wyższy od przewidywanego wykonania roku bieżącego o 7,3%. Struktura wydatków tego rozdziału to przede wszystkim wydatki bieżące – 96,5%, świadczenia na rzecz osób fizycznych – 0,5%, wydatki majątkowe – 3%.

Na wydatki bieżące składają się wynagrodzenia osobowe i pochodne od wynagrodzeń oraz pozostałe wydatki bieżące, i te wydatki postaram się trochę szerzej omówić, zwłaszcza jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników. Wynagrodzenia osobowe pracowników zaplanowano w wysokości 188.606 tys. zł, co stanowi 109,8% przewidywanego wykonania w bieżącym roku, a wynika z przyjęcia do wyliczeń wskaźnika wzrostu w wysokości 110%. Rezygnacja w 2009 roku ówczesnego głównego inspektora pracy z podwyżek wynagrodzeń na 2010 rok oraz brak podwyżek w roku 2011 i 2012, na podstawie ustaw obojętnych, zmusza mnie do podejmowania działań mających na celu zapewnienie właściwego poziomu wynagrodzeń w naszym urzędzie. Chcę podkreślić, że obniżeniu realnej płacy towarzyszył wzrost zadań urzędu bez wzrostu zatrudnienia i przy takim poziomie wynagrodzeń mamy coraz większe trudności z pozyskaniem i zatrzymaniem wykwalifikowanej kadry, zwłaszcza prawniczej i inżynierskiej, przy czym zdaję sobie sprawę, że najtrudniej nam będzie utrzymać młodych pracowników, tych, którzy widzą marne szanse na poprawienie swojej sytuacji finansowej przy pracy w naszym urzędzie.

Plan etatów na 2013 rok utrzymano na poziomie roku bieżącego. Wynosi on 2767 etatów. Planowane przeciętne miesięczne wynagrodzenie, obejmujące wynagrodzenia z angaży, odprawy emerytalne, nagrody jubileuszowe, nagrody za efekty pracy, wyna-



grodzienia za godziny nadliczbowe i nocne, ekwiwalenty za urlop itd. wynosi 5680,22 zł, a z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, czyli tzw. trzynastką 6087,97 zł.

Pozostałe wydatki bieżące obejmują wydatki rzeczowe i zostały zaplanowane w kwocie 47.316 tys. zł, tj. o 4,6% więcej niż przewidywane wykonanie bieżącego roku, ale realnie tylko o 1,9% więcej niż wykonanie roku 2012. Wzrost o 1,9% wynika głównie z planowanych remontów siedzib, w tym również podlegających konserwatorowi zabytków, których właścicielem jest skarb państwa, zwiększonych wydatków na usługi zdrowotne w związku z ustawą z 13 lipca 2012 r. o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, przewidywanym wzrostem cen energii. Pozostałe wydatki, mimo zakładanej inflacji, staraliśmy się utrzymać na poziomie bieżącego roku.

Ostatnią grupą wydatków zaplanowanych w omawianym rozdziale są wydatki majątkowe, szczegółowo opisane w przedłożonym Wysokiej Komisji materiale. Wydatki te zaplanowaliśmy w kwocie 8866 tys. zł, a główną ich pozycję stanowią wydatki informatyczne. Zaplanowano je w kwocie 7134 tys. zł. W pozostałej kwocie główną pozycję stanowią samochody używane do celów służbowych.

Jeśli chodzi o rozdział 75 195, czyli pozostałą działalność, dotyczy to wydatków na działania prewencyjno-promocyjne Państwowej Inspekcji Pracy. Plan wydatków tego rozdziału wynosi 5989 tys. zł i jest wyższy od przewidywanego wykonania bieżącego roku o 38,8%. Wzrost wydatków związany jest głównie z intensyfikacją działań prewencyjno-promocyjnych, polegających przede wszystkim na dotarciu z informacją do jak największej grupy pracodawców i pracowników. Rok 2013 będzie również kontynuacją już sprawdzonych w latach poprzednich działań takich jak: kampanie, konkursy, szkolenia, programy prewencyjne, publikacje czy też doradztwo ze strony Państwowej Inspekcji Pracy. Wydatki będą realizowane w dwóch grupach. Pierwsza dotyczy świadczeń na rzecz osób fizycznych, w tym wypadku są to nagrody w konkursach organizowanych przez nasz urząd oraz coroczne Nagrody im. Haliny Krahelskiej za szczególne osiągnięcia w dziedzinie ochrony pracy. Przewidziane na ten cel środki to 457 tys. zł.

Drugą grupę stanowią wydatki bieżące zaplanowane w kwocie 5532 tys. zł i w ramach tych wydatków przewidujemy prowadzenie kampanii informacyjno-promocyjnych, publikację specjalistycznych wydawnictw, organizowanie szkoleń dla partnerów społecznych.

W ramach naszej działalności planujemy również wpływy do budżetu. Dochody Państwowej Inspekcji Pracy dotyczą rozdziału 75 101 i zaplanowano je w wysokości 3258 tys. zł. Główną pozycję dochodów, bo aż 60,9%, stanowią grzywny i kary nakładane przez inspektorów pracy, zaplanowane w kwocie 1985 tys. zł. Pozostałe dochody zaplanowano w kwocie 1273 tys. zł. Dotyczą różnych dochodów opisanych szczegółowo w naszym projekcie budżetu. Oczywiście, mogą też wystąpić inne dochody, jak bywało w latach poprzednich, ale jest to trudne do przewidzenia na etapie konstruowania planu, dlatego też występują one dopiero przy wykonaniu budżetu, a są to np. kary od dostawców towarów i usług.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w projekcie budżetu w układzie zadaniowym na rok 2013 Państwowa Inspekcja Pracy wydatki w całości zaplanowała w funkcji 14 – „Rynek pracy” w zadaniu „Budowa nowoczesnych stosunków pracy i warunków pracy”. W stosunku do struktury budżetu zadaniowego w bieżącym roku urząd postanowił na przyszły rok zrezygnować z funkcji 22, gdyż w zasadzie wszystkie działania podejmowane przez Państwową Inspekcję Pracy służą realizacji głównego zadania, czyli działalności kontrolno-nadzorczej, której celem jest doprowadzenie warunków pracy w kontrolowanych zakładach do zgodności z przepisami prawa pracy, oraz działalności informacyjno-promocyjnej, w tym programów prewencyjnych adresowanych do osób i podmiotów zainteresowanych poprawą bezpieczeństwa i warunków pracy.

Uprzejmie proszę Wysoką Komisję o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy na 2013 rok i wraz ze współpracownikami jestem do dyspozycji wysokiej Komisji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę pana posła Jarosława Pięte o przedstawienie koreferatu.

### **Poseł Jarosław Pięta (PO):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w mojej opinii zaproponowany budżet zaplanowany jest w sposób racjonalny, jak zwykle, jest zaprezentowany w sposób staranny i przejrzysty.

Jeśli chodzi o dochody, to zostały zaplanowane w kwocie 3258 tys. i jest to na poziomie niższym od przewidywanego o 12,7%. Główne źródło dochodów, jak co roku, to należności z tytułu grzywien, postępowania mandatowego w transporcie drogowym. Druga kwota wynika z działalności ośrodka szkoleniowego Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu. Znaczny wzrost dochodów zaplanowano, jeśli chodzi o dzierżawę składników majątkowych, jest to wzrost o 38,5%.

Pani minister w swoim wystąpieniu mówiła o wydatkach. Chciałbym rozpocząć od niepokoju, które dzisiaj są związane z funkcjonowaniem Inspekcji Pracy, ale i z błędami z lat poprzednich. Wiadomo, że wzrasta liczba zadań Państwowej Inspekcji Pracy i wynikają one przede wszystkim z uchwalonych przepisów, chodzi mi tutaj głównie o wykonywanie pracy przez cudzoziemców przebywających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, ale błąd tak naprawdę tkwi w roku 2007 i w przejęciu kwestii legalności zatrudnienia, co w dalszym ciągu skutkuje dużymi problemami finansowymi. Zaplanowane na rok 2013 wydatki wzrastają nominalnie o prawie 8% w stosunku do przewidywanego wykonania 2012 roku. Zaplanowany wzrost wydatków wynika przede wszystkim z przyjętego wskaźnika wynagrodzeń, wzrostu wydatków na zakup usług remontowych, wzrostu wydatków na zakup usług remontowo-konserwatorskich oraz wzrostu wydatków na działalność prewencyjną i promocyjną.

Pani minister mówiła o wynagrodzeniach. Jest to temat, który poruszamy w zasadzie co roku od nie czterech, ale tak naprawdę od pięciu lat. Na dzień dzisiejszy planowane jest wynagrodzenie pracowników w wysokości 5680 zł, z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym jest to 6087 zł. Liczba etatów, która została zaplanowana, pozostaje na poziomie 2012 roku i wynosi 2767. Szanowni państwo, chciałbym zwrócić uwagę na stronach 37 i 38 projektu budżetu Państwowej Inspekcji Pracy, zwłaszcza na tę tabelę na dole, gdzie *de facto* spadek wynagrodzeń w stosunku do wynagrodzenia w gospodarce narodowej jest od 2004 roku, również na dwie tabele na stronie 38, a zwłaszcza dotyczącą realnego wzrostu wynagrodzeń w Państwowej Inspekcji Pracy, która obrazuje stan od 2000 roku. Wyraźnie ona pokazuje te wahania i *de facto* nie najlepszą kondycję, jeśli chodzi o funkcjonowanie inspektorów pracy, a to o tyle istotne, że kadra inspektorów wykonujących swoje zadania, niestety, będzie odpływać z Inspekcji Pracy, a wykształcenie to również koszty ponoszone przez Państwową Inspekcję Pracy.

Jeśli chodzi o pozostałe wydatki bieżące, to istotne pozycje dotyczą opłat za administrowanie i czynsze, zakupu materiałów i wyposażenia, zakupu usług, podróży służbowych i zakupu energii. Następuje duży wzrost wydatków na zakup usług remontowych – 42,7%. Zaplanowane wydatki na pozostałą działalność wzrastają w stosunku do roku 2012 o prawie 39%. W tym rozdziale finansowane są działania służące prewencji i promocji. Zawsze uważałem, że to działalność bardzo istotna, przynosząca wymierne efekty i akurat jest to ten rozdział, w którym nie powinno się oszczędzać, tym bardziej że ten ostatni spot, przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy, który ukazuje się w telewizji, jest bardzo dobry w mojej ocenie, ale to tylko jeden z elementów, które wcześniej omawiała pani minister.

Zadania i wydatki budżetowe w układzie zadaniowym zostały przez panią minister omówione, a dotyczą tylko *de facto* jednego zadania w związku z przesunięciem środków.

Wnoszę o pozytywne zaopiniowanie tego budżetu. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Mariusz Błaszczak (PiS):**

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Został zgłoszony wniosek o pozytywne zaopiniowanie rządowego projektu ustawy na rok 2013, druk 755, w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to stwierdzę, że Komisja przyjęła pozytywną opinię dla

Komisji Finansów Publicznych. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła opinię.

Proponuję, aby Komisja upoważniła pana posła koreferenta Jarosława Piętę do prezentowania stanowiska Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w zakresie części budżetowej 12 – Państwowa Inspekcja Pracy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła moją propozycję. Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję bardzo pani minister.

Przystępujemy do punktu drugiego, spraw bieżących. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę.

Stwierdzam, że porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie. Do widzenia państwu.